

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 413–415

APHRAATE LE SAGE PERSAN, *LES EXPOSÉS*, tome I, Exposés I–X. Traduction du Syriaque, Introduction et Notes par Marie-Joseph Pierre. (=SC,349), Cerf, Paris 1988, ss. 518; tome II, Exposés XI–XXIII. Traduction du Syriaque, Notes et Index par Marie-Joseph Pierre. (=SC,359), Cerf, Paris 1989, ss. 1042.

Mija dziesięć lat od ukazania się drugiego tomu pracy doktorskiej Marie-Joseph Pierre. Profesor w Ecole Pratique des Hautes Etudes i lektor języka syryjskiego w Instytucie Katolickim w Paryżu, w tymże Instytucie przedstawiła jako tezę tłumaczenie *Mów* Afrahata wraz z komentarzem. Zarówno autor, jak i jego dzieło, w szerszym kręgu uprawiających teologię w Polsce, są nieznanymi. Już z tego powodu warto, mimo upływu czasu, przypomnieć i przedstawić pracę francuskiej orientalistki.

Imię tego piszącego po syryjsku Persa pojawiło się stosunkowo późno, bo w połowie X w. i ciągle w towarzystwie epitetu „mędrzec perski”. Jego dzieło, 23 traktaty akrostychiczne, zyskało taką popularność, że już pod koniec V w., czyli ok. 150 lat po powstaniu, częściowo zostało przetłumaczone na język ormiański. Pierwszego opracowania tego przekładu wraz z przekładem na łacinę dokonał kardynał N. Antonelli w 1756 r. W tej niekompletnej wersji (19 wykładów) Afrahat błędnie utożsamiany był z Jakubem z Nisibis. Nowy rozdział w badaniach nad jego spuścizną otworzyły odkrycia oryginalnych tekstów syryjskich między 1838 a 1851 r. w klasztorze syryjskim na pustyni nitryjskiej w Egipcie, dokonane przez W. Curetona. Znalazł on manuskrypty, z których najstarszy pochodzi z 474 r., a najmłodszy z 1364 r. Aktualnie wszystkie one są własnością British Museum.

Pierwszego krytycznego wydania tych tekstów dokonał W. Wright w 1869 r. Na edycji Wrighta bazował kompletny niemiecki przekład G. Berta z 1888 r. Drugie wydanie krytyczne wraz z łacińskim tłumaczeniem ukazało się w ramach *Patrologia Syriaca* w latach 1894–1907 autorstwa benedyktyna J. Parisota. Publikacje te umożliwiły rozpoczęcie wielokierunkowych studiów nad pierwotnym chrześcijaństwem aramejskim w państwie Sasanidów. M.-J. Pierre dała wyczerpującą listę opracowań i tłumaczeń, które na ten temat się ukazały. *Demonstra-*

tiones Afrahata mają jeszcze i to kapitalne znaczenie, iż stanowią podstawowe źródło informacji na temat tej pierwotnej formy życia ascetycznego, jaką prowadzili „synowie i córki paktu”. W tłumaczeniu nazwani zostali „membres de l'ordre”, ponieważ tworzyli specjalną kategorię w Kościele perskim.

Dwa tomy (349 i 359) szacownej serii *Sources Chrétiennes* zawierają pierwszy przekład francuski. Jego podstawą jest wydanie Parisota. Ogrom dzieła M.-J. Pierre stanowi owoc trzynastu lat poszukiwań, jakie prowadziła w *École Biblique et Archéologique Française* w Jerozolimie. Jej praca zasługuje na uznanie z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, tłumaczenie jest jasne, czytelne i precyzyjne, co przy przekładach utworów tworzonych w kręgu kultury semickiej nie tak łatwo osiągnąć. Znaczący starożytnych języków orientalnych mają świadomość, iż przedsięwzięcie takie nie zawsze kończy się sukcesem. Bogactwo znaczeniowe i wieloznaczność pojęć wymaga od tłumacza nie tylko świetnie przygotowanego warsztatu lingwistycznego, ale także doskonałej znajomości kontekstu historyczno-religijnego, w jakim ten język powstawał i rozwijał się. Ponadto wymagana jest także umiejętność odczytania indywidualnej mentalności wystawiana się danego pisarza. Francuska tłumaczka zdawała sobie sprawę z tych wszystkich trudności i dlatego objaśniła zasady, którymi kierowała się „par rapport au texte original [...] à en conserver l'atmosphère et les expressions, à laisser affleurer les jeux de style du syriaque, les sons qui invitent au sens, parfois signalés en note” (s. 201). Wydaje mi się, że dzięki konsekwencji w stosowaniu tych reguł zamierzony cel został osiągnięty. Należy jednak zaznaczyć, iż dla niewprawionego czytelnika, zachowanie semickiej struktury zdania w tłumaczeniu na język nowożytny może sprawiać trudność.

Po drugie, zaletą dzieła jest bogate wprowadzenie składające się z czterech rozdziałów. Znajdziemy tam wyczerpujące dane o Afrahacie i jego dziele (ss. 33–70), zarys sytuacji polityczno-religijnej połowy IV w. w państwie Sasanidów, w tym przedstawienie instytucji „synów przymierza” (ss. 71–111), opracowanie zagadnienia związków Afrahata z judaizmem i jego kultury biblijnej (ss. 112–143), w końcu interesujące analizy jego teologii i antropologii (ss. 144–199). Zarówno introdukcja jak i sam tekst przekładu zostały opatrzone w liczne przypisy, czasem długie i odrywające od lektury korpusu zasadniczego, pomocne jednak, a w pewnych miejscach wręcz konieczne, aby można było uchwycić całe bogactwo myśli perskiego mędrca. Nie zabrakło także referencji biblijnych. Na koniec pierwszego tomu dołączono uzupełniającą notę na temat symbolu orła w tradycji biblijno-patrystycznej (ss. 511–515). Z kolei drugi tom, w charakterze aneksów, zawiera mapę Mezopotamii i Babilonii (s. 965), List Grzegorza Arabskiego (zm. 724), w którym opisuje on postać i dzieło perskiego mędrca (ss. 966–983), krótki fragment *Filotei* Teodoreta z Cyru. Na sam koniec zamieszczono indeksy biblijny i tematyczny. Zainteresowani słowami syryjskimi zmuszeni są do sięgnięcia po leksykon w II tomie *Patrologia Syriaca*.

Po trzecie, na uwagę zasługuje czytelny podział tekstu tłumaczenia na paragrafy. Dodane do nich tytuły ułatwiają zrozumienie tekstu. W paragrafach tych wyszczególniono mniejsze bloki tematyczne o charakterze dłuższych lub krótszych strof. W tych ostatnich myślnikami oddzielono fragmenty zdań stosownie do tempa fraz syryjskich oraz do rytmu języka francuskiego. Wszystkie te zabiegi mają służyć, jak mówi M.-J. Pierre, złączeniu braków tłumaczenia oraz uwydatnieniu modeli retorycznych stosowanych przez mędrca perskiego (s. 201). Udogodnieniem dla czytelnika jest też wyszczególnienie tekstów biblijnych z roz-

różnieniem na cytowanie bezpośrednie i na aluzje. W celu ułatwienia porównania tekstu syryjskiego z prezentowanym tłumaczeniem na marginesach zaznaczono numerację kolumn w wydaniu Parisota. W związku z tym ostatnim nasuwa się uwaga krytyczna co do braku precyzji w kilku miejscach, np. znak początku kolumny 248 u Parisota należałoby przesunąć linijkę niżej, niż to jest w przekładzie (s. 364; także s. 754 znak kol. 828 powinien być cztery linijki niżej). W przypisie 40 na s. 433 wspomniano o liturgicznym geście celebransa, który hostią dotykał oczu i jeszcze inny ze swoich zmysłów, można byłoby dodać, że jeszcze dzisiaj celebrans w kościele syro-antiocheńskim, przed komunią, dotyka swoich oczu i ust pateną i kielichem.

Tłumaczenie M.-J. Pierre polecam wszystkim orientalistom, patrologom i biblistom, jako przykład i wzór opanowania i połączenia warsztatu filologicznego z teologicznym. Do lektury Afrahata, mędrca perskiego, zachęcam teologów i historyków Kościoła, aby nie zapominali, że chrześcijaństwo wyrosło na judaizmie, systemie równie ważnym jak myśl grecko-rzymska.

Ks. Andrzej Uciecha